

Stefan Moysa

"Der hermeneutische Frage in der Theologie", wyd. Oswald Loretz i Walter Strolz, Freiburg 1968 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 40/1, 184-185

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ko zmieniającej się rzeczywistości, które mają szczególne znaczenie dla wiary chrześcijańskiej i zmuszają teologię do rewizji własnych postaw i własnej odnowy. Można do tego dodać, że tytuł *Perspektywy teologii* bardzo dobrze zgadza się z przewodnią ideą całej teologii Moltmanna, którą jest nadzieja chrześcijańska. Nadzieja to nie trwanie w osiągniętym już stanie, ale stałe wybieganie ku przyszłości, to właśnie otwarcie perspektyw i ich badanie.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza zajmuje się pojęciem Boga i zrozumieniem słowa, które wypowiada On do ludzkości i w którym oznajmia swoją obecność, posiada więc — jak możnaby się wyrazić — bardziej aprioryczny charakter. Druga przekracza dziedzinę ścisłej teologii zajmując się etyką społeczną, socjologią, naukami ścisłymi, ale zawsze w perspektywie dialogu słowa Bożego z ludzką rzeczywistością, co ściąga teologię z wyżyn abstrakcji i nadaje jej kształty konkretne, służąc w ten sposób zrozumieniu słowa w jego dzisiejszej aktualizacji.

Wyliczenie, a tym bardziej omawianie poszczególnych artykułów nie byłoby w krótkiej recenzji ani możliwe, ani celowe. Wystarczy zasygnalizować, że w poszczególnych opracowaniach powtarza się analiza kategorii stanowiących całą ośnowę teologii Moltmanna. Do nich należy na przykład kategoria historii. Autor stara się przezwyciężyć pozytywizm historyczny, wskazując na znaczenie związków przyczynowych w rozwoju czasowym i na określony cel, do którego historia zmierza.

Moltmann często powraca również do pojęcia nadziei, nie tylko w chrześcijańskim, ale w czysto ludzkim znaczeniu i określa ją jako oczekiwanie przyszłości z ręki drugiego człowieka. Kategoria „nowości” w chrześcijaństwie to też jeden z przedmiotów zainteresowania autora. Czy nowość chrześcijańska jest zerwaniem z przeszłością, czy integracją przeszłości w teraźniejszość? Pytanie pozostaje właściwie bez odpowiedzi.

W filozoficznej analizie pojęć autor przypomina Karola Rahnera. Wychodzi bowiem od prostych codziennych rzeczywistości, starając się zwrócić uwagę na skomplikowaną problematykę, która ukazuje się przy ich głębszej analizie. Są jednak i duże różnice w metodzie obu autorów. Rahner bowiem ogarnia niemal całą teologię, starając się poruszyć pola leżące odłogiem i zakwestionować rzeczy dotąd przez nikogo nie kwestionowane. Moltmann natomiast jest bardziej jednolicie ukierunkowany, z uporem powraca do jednego: stara się zrozumieć, jak *eschaton* człowieka wpływa na kształt jego dzisiejszego życia. Perspektywa może jednostronna, ktoś powie. Zapewne tak, ale już od dawna odkryto pożytek tego rodzaju jednostronności, polegającej na mocnym postawieniu problemu dotąd niedostrzeżonego i odkryciu nowego wymiaru życia chrześcijańskiego i teologii.

Wydaje się, że konsekwentne eschatologiczne i przyszłościowe ukierunkowanie jest tajemnicą powodzenia teologii Moltmanna. Człowiek dzisiejszy myślący stale o przyszłości, budujący przyszłość, oczekujący od niej czegoś lepszego, jest szczególnie uczulony na tę właśnie eschatologiczną składową chrześcijaństwa. Dlatego szczególną zasługą autora jest umiejętne rozeznanie tego właśnie znaku czasów i wskazanie, jaką odpowiedź może nań dać Ewangelia.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Die hermeneutische Frage in der Theologie, wyd. Oswald Loretz i Walter Strolz, Freiburg 1968, Herder, s. 514.

Problem hermeneutyczny staje się dzisiaj centralnym problemem teologii. Konieczność głoszenia jedynej Ewangelii w świecie znajdującym się w ciągłym, dynamicznym rozwoju, troska aby posłannictwo Kościoła nie

stało poza czasem i nie przeszło obok ludzi dzisiejszych, zmuszają do refleksji nad problemem języka i jego adaptacji. Z tym teologicznym punktem widzenia zbiega się zainteresowanie filozofów sięgające poza czysto pozytywistyczne ujęcia do metafizyki mowy ludzkiej. Recenzowana książka jest usystematyzowaną próbą ujęcia tych różnych punktów widzenia, choć nie stawia sobie za cel poruszenia wszystkich pytań związanych z problematyką hermeneutyczną ani tym bardziej udzielenia na nie wyczerpujących odpowiedzi.

W ramach krótkiej recenzji można tylko zasygnalizować problematykę. Pierwsze trzy studia filozoficzne otwierają drogę do teologicznego rozstrząsania kwestii. Wiplinger zajmuje się zagadnieniem pierwotnego doświadczenia w języku i jego stosunkiem do metafizyki. Następnie Apel przeprowadza porównanie między ontologiczną filozofią języka u Heideggera a analityczną krytyką języka u Wittgensteina. Thomas Bonhoeffer wreszcie, którego nie należy mylić z zamordowanym przez hitlerowców ewangelickim teologiem Dietrichem Bonhoefferem, zajmuje się wpływem, który wywiera psychologia na problem hermeneutyczny. Główną część pracy stanowią studia o zasadach interpretacyjnych Starego Testamentu (Westermann) oraz Nowego (Pesch). Westermann podkreśla konieczność uwzględnienia w interpretacji Starego Testamentu zarówno strony filologiczno-historycznej, jak i prehistorii biblijnej. Pesch natomiast podaje zasady interpretacyjne oparte głównie na pismach Pawłowych oraz analizuje funkcje tradycji i historii w wykładzie Pisma Świętego.

Trzy następne prace zajmują się problemem hermeneutycznym w judaizmie okresu przedbiblijnego, Septuaginty i czasów współczesnych. Dalej Schafer mówi o ewangelickiej wizji problemu hermeneutycznego. Czyni to najpierw historycznie, koncentrując się głównie na myśl Bartha i Bultmanna, a następnie systematycznie, poruszając główne problemy teologicznej hermeneutyki jak na przykład problem podmiotu czy przedmiotu interpretacji. Wreszcie Loretz omawia zasady rozumienia Pisma św., zawarte w konstytucji *Dei Verbum* i podkreśla prawdziwy postęp, który dokument ten stanowi w dziedzinie nauki kościelnej, choć nie waha się również uwydatnić jego braków.

Mimo ograniczeń, którym podlega z konieczności każda praca zbiorowa, problem hermeneutyczny uzyskał tu głębokie i wszechstronne naświetlenie. Wydaje się, że nie najmniejszą zasługą wydawców i autorów jest spojrzenie na zagadnienie w świetle różnych tradycji konfesyjnych. Sprzyjał temu sam temat aktualny i podstawowy zarówno w katolicyzmie i protestantyzmie, jak i w judaizmie. Ponadto punkt odniesienia, w tym wypadku Pismo św., jest jasno określony i obejmuje odpowiednio szeroki zakres problematyki, aby można było odkryć wiele międzykonfesyjnych zbieżności, których istnienia dotąd się nie spodziewano. Książka stanowi więc wymowny przykład, jak naukowa współpraca stojąca pod znakiem ekumenizmu może przyczynić się do pogłębienia zagadnień teologicznych.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa